

— WARUNKI —
PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50
Kwartalne . 7.50
z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

BIŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

Demokratyczne pismo informacyjne.

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy
Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Ustawa o pełnomocnictwach zawisła w próżni!

Projekt gotów! Ale kto go poprze?

Rozbicie opinii w łonie Komisji Sejmowej

Wynik prac podkomisji

Wyłoniona w dniu 13 b. m. przez sejmową Komisję Konstytucyjną specjalna podkomisja do opracowania tekstu ustawy o pełnomocnictwach — przedłożyła w dniu 14 b. m. tekst ustawy, który w streszczeniu przedstawia się następująco:

Art. 1. Upoważnia się Prezydenta Rzplitej

do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy

w zakresie:

uzgodnienia ustaw obowiązujących z Konstytucją i wprowadzenia w życie jej postanowień, reorganizacji i uproszczenia administracji Państwa, uporządkowania i ujednolicenia stanu prawnego w państwie, zaprowa-

żenia jednolitej organizacji wymiaru sprawiedliwości, oraz jednolitego postępowania sądowego, ujednolicenia świadczeń społecznych, a także w zakresie zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia równowagi budżetowej, stabilizacji waluty i naprawy stanu gospodarczego w Państwie.

Art. 2. Rozporządzenia te do tyczyć nie mogą spraw wymienionych w art. 3 ustęp 4, art. 4, 5, 8, 49 ustęp 2, 50 i 59 Konstytucji.

Art. 3. Ustawa niniejsza obowiązuje do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu, a najdalej do dnia 31 października 1927".

Komisja wprowadza poprawki

O godz. 5 po południu rozpoczęła obrady nad powyższym tekstem Komisja Konstytucyjna. W wyniku dyskusji uchwalono następujące zmiany powyższego tekstu:

W art. 1 zamiast słów „wprowadzenia w życie jej postanowień” przyjęto na wniosek p. Kiernika brzmienie: „oraz wykonania jej postanowień, przewidujących wydanie osobnych ustaw”.

Następnie na wniosek ministra Makowskiego skreślono słowa „zaprowadzenia jednolitej organizacji” i „jednolitego postępowania sądowego”. Ta poprawka rządowa ma na celu tylko uproszczenie tekstu, bez zmiany merytorycznej.

W art. 2, który zawiera wyłączenia, dodano na wniosek p. Grünbauma (Kolo Żyd.), jako dalsze wyłączenie: „jak również nałożenie nowych podatków i opłat publicznych, podwyższenia stawek istniejących ponad 10 proc., przyznanych w prowi-

jum budżetowym, ustanawiania nowych monopolii, zmiany orzecznictwa wyborczej do Sejmu i Senatu, ustaw samorządowych oraz ordynacji wyborczej do organów samorządu”.

Na wniosek p. Błażejewicza (Ch. D.) dodano jeszcze jako wyłączenie dziedziczenie prawa małżeńskiego.

Wniosek p. Libermana (PPS), aby były wyłączone także „obowiązujące przepisy ustawodawstwa robotniczego” odrzucono.

Art. 3 przyjęto w brzmieniu podkomisji, z odrzuceniem wniosku p. Grünbauma, aby

ustawa traciła moc z chwilą ustąpienia obecnego Rządu,

dalej z odrzuceniem drugiego wniosku p. Grünbauma, aby nie mogła być wykonywana podczas sesji sejmowej, a wreszcie odrzucono wniosek p. Bagińskiego, aby obowiązywała tylko do 1-go stycznia 1927.

Rozdźwięki między klubami

W głosowaniu nad całością ustawy w 2 czytaniu oświadczyli się za ustawą przedstawiciele klubów Ch. N., Ch. D., Piasta i Klubu Pracy.

Przeciw — reprezentanci PPS.

Wstrzymywali się od głosowania: Z. L. N., N. P. R., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Ukraińcy i Żydzi.

Pod koniec posiedzenia przedstawiciel Z. L. N. oświadczył, iż klub jego na plenum Sejmu

głosować będzie przeciwko ustawie.

Reprezentanci klubów: Wyzwolenia, Kola Żydowskiego i Zjednoczenia Niemieckiego za-

deklarowali imieniem swych klubów, iż pełnomocnictw mogą udzielić

jedynie rządowi prof. Bartla.

Prezes klubu Stronnictwa Chłopskiego, p. Dąbski, złożył wymijające oświadczenie, iż w sprawie pełnomocnictw zajmie stanowisko dopiero po porozumieniu się z klubem.

Z tego układu sił wynika, że pełną gotowość poparcia projektu zadeklarowały kluby, reprezentujące głosów 118. Przeciw projektowi już opowiedziały się kluby P. P. S. i Z. L. N. — głosów 141.

Ustawa ta, która, jak wado-

S. p. Jan Żarnowski

W dniu 12 b. m. zmarł o godz. 21 i pół prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, ś. p. Jan Żarnowski.

Ś. p. Jan Żarnowski urodził się w roku 1872. Po ukończeniu studiów prawniczych w Petersburgu wstąpił do służby państwowej w kontroli państwa. Na stanowisku tem pozostał do czasu wybuchu rewolucji bolszewickiej. Po powrocie z Rosji w roku 1920 do Polski wstąpił do służby państwowej polskiej, początkowo w skarbowości, przyczem brał czynny udział w pracach organizacyjnych Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Od 4 lipca 1921 r. zajmował stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, aż do chwili zgonu.

Administracja państwa traci w ś. p. zmarłym niezastąpionego pracownika.

P. Kemmerer konferuje z generalnym dyrektorem Banku Rolnego

Prof. Kemmerer odbył w dn. 14 b. m. konferencję z gen. dyr. Banku Rolnego p. Stanisławskim.

W czasie konferencji zostały poruszone ogólne sprawy prac Banku — listów zastawnych — i polityki agrarnej Banku Rolnego.

Kto szkaluje -- odpowie za to

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dn. 14 b. m. zastanawiano się nad sposobami przeciwdziałania antypolskiej propagandzie

w niektórych pismach zagranicznych, a głównie niemieckich, jaka się uwewnętrzniła w ostatnich czasach.

Postanowiono zastosować wobec tych pism

środki odwetowe.

Już wczoraj za podanie zmyślonego tekstu oświadczenia prof. Kemmerera odebrano debiet wychodzącemu na niemieckiej cz. Górnego Śląska pismu „Oberschlesische Zeitung”.

Złoty i Dolar

Dnia 14-go lipca,

Bank Polski płacił za dolara 9.15 zł. W obrotach międzybankowych — żądano 9.34 zł.

mo, wyłączona będzie z ustawy o rewizji Konstytucji, wymaga dla uchwalenia

tylko zwykłej większości głosów.

Najprawdopodobniej większość tę znajdzie w pełnej Izbie. Ale dopiero w pełnej Izbie...

III Walny Zjazd Delegatów

Zw. Kol. Z. Z. P.

(Telefonem od specjalnego sprawozdawcy „Głosu Codzien.”)

Trzeci i czwarty dzień obrad

Wilno, 14 lipca.

Trzeci dzień obrad upłynął na pracach Komisji, a wobec niewyczerpania porządku dziennego kolejność obrad uległa zmianie.

W dniu 14 b. m. udały się delegacje ze sztandarami na górę Zamkową, gdzie złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przedstawiciel Okr. Katowickiego wygłosił przemówienie — w którym porównał — powstańca Górnosławskiego z bojownikiem o wolność Wilna — składając zarazem hołd bezimiennym bohaterom.

W dalszym ciągu obradowano nad wnioskami Komisji finansowej — poczem dokonano wyboru nowych władz Związku.

Wybrani zostali:

Nowakowski Piotr — prezes, Wasikowski i Skierski — wice-

prezesi, Drejski i Hajdul — sekretarze, Spiess Czesław — skarbnik oraz członkowie wydziału: Duma, Koczorowski, Rutkiewicz, Szulc, Gbur i Stefaniak.

Prócz tego wybrano, 12 członków Zarządu z b. postem Rajcą na czele — oraz 5 zastępców do Zarządu Głównego.

Z powodu niesłychanych wystąpień „Kurjera Wileńskiego”, który w sposób kłamliwy przedstawił rzekome wystąpienie przeciw b. ministrowi kolei postowi Chądzyńskiemu, Zjazd wyraził swoje oburzenie — i przyjął rezolucję w której wyraża pełne uznanie dla b. ministra kolei pośła Chądzyńskiego, za jego pracę dla dobra kolejarzy i wstrzymanie zamierzonej redukcji 25.000 kolejarzy.

(Dalszy ciąg sprawozdania podamy w następnym numerze).

Strajk w białostockim przemyśle włókienniczym

Od dłuższego czasu trwający strajk o podwyżkę płac w przemyśle włókienniczym okręgu białostockiego doprowadził w dniu 13 b. m. do wybuchu

strajku

który ogarnął 48 fabryk z 2600 robotn. Przeprowadzona w dniu 14 b. m. pod przewodnictwem insp. pracy p. Szałagana konferencja zw. Praca Z. Z. P., klasowego i Ch. D., nie dała pozytywnego rezultatu, wobec czego strajk trwa w dalszym ciągu.

Związek Z. Z. P. Praca wysunął żądanie — podwyżki płac

dla tkaczy o 37 proc., dla innych kategorii o 50 proc., co zresztą zostało uzgodnione z innemi Związkami, które uznały postulaty Zw. Praca jako własne. Przemysłowcy jednak stanęli na stanowisku wprowadzenia w okr. białostockim poziomu płac łódzkich, proponując podwyżkę o 12 proc.

Jeśli stanowisko przemysłowców nie ulegnie zmianie, spodziewać się należy dalszego rozszerzenia strajku, który ogarnąć może cały przemysł włókienniczy okręgu białostockiego.

Jakie jest zadłużenie Państwa Polskiego

Bada to Komisja Kontroli Długów

Dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji Kontroli Długów Państwowych pod przewodnictwem Marszałka Senatu Trampczyńskiego, na którym przyjęto wykaz długów i gwarancji państwowych na dzień 30.6 r. 1926, według sprawozdań senatora Średniawskiego oraz posłów Głabińskiego i Łypacewicza.

Według tego wykazu długi wewnętrzne oprocentowane w dniu 1 lipca 1926 r. wynosiły: mk. pol. — 9 miliardów: zł. — 180 milionów: fr. zł. — 14 milj.: dolarów — 3.390 tys. Długi wewnętrzne gotówkowe: 74 milj. zł. Długi zagraniczne: w Ameryce —

dol. 233 milj., we Francji — fr. 1 miliard, w Anglii — funt. szt. 4.880 tys., we Włoszech — lir. około 465 milj., w Holandji — flor. 8.613 tys., w Norwegii — kor. nor. 20.167 tys. i funt. szt. 1.448, w Danji — kor. duń. 426 tys., w Szwecji — 6.259 tys., w Szwajcarii — fr. szwajc. 89 tys., z tytułu wykonania protokołu insbruckiego florenów austr. 66 milj. i kor. zł. 22 milj.

Zadłużenie w bilonie — 460 milj. zł. Poza tem Państwo udzieliło szeregu gwarancji finansowych miastom oraz spółkom i stowarzyszeniom prywatnym, jak i posiadaczom papierów wartościowych.

Czarne krzyże bezrobocia

Stan bezrobocia w Polsce chwiliweczasem wykazuje pewną poprawę. Z maksymalnej wyżyny 366 tysięcy, jaką bezrobocie osiągnęło w lutym — marcu r. b., spada się ono znowu w dół, wykazując na pierwsze dni lipca pocieszający spadek o 75 tysięcy. To już jest coś! Trzeba atoli zaznaczyć, że to jest mało. Mało zwłaszcza o tyle, że tę redukcję bezrobocia w dużym stopniu zapisać trzeba na konto ożywienia przemysłu: sam okręg łódzki w dziale włókienniczym powołał do pracy około 32 tysięcy osób. Natomiast inicjatywa rządu w dziedzinie robót publicznych, która mogłaby gruntownie nadgrzeć bezrobocie, pozostała bez głębszego rozwoju i wpływu.

Minister Skarbu, p. Klarnier, w mowie senackiej z dnia 30-go czerwca r. b., przedkładając projekt budżetu, błysnął przed oczami członków drugiej Izby pewnymi cyframi planów rządów. Okazało się z nich, że rząd, wbrew powszechnie panującej opinii, posiada jakiś plan robót publicznych, obliczony na cztery lata i ugruntowany na „planie finansowym”, który przewidywał: na rok 1926 — 165 milionów zł., na 1927 — 250 milionów, na 1928 — 300 i na 1929 — 350. Jeśli więc chodziło o połowę 1926 r., to suma preliminarzowa, — 165 milionów — nie była wcale blaha: przecież, obiektywnie biorąc, była ona wyższa, niż słynne 150 milionów papeesowskiej inflacji inwestycyjnej, o które rozbili oni rząd koalicyjny.

Aliliści program został programem, plan — planem! Rząd trwa już, z małą przerwą, dwa miesiące, a robót jak nie było — tak niema. Dłubie się tu i owdzie, przesypuje się żółte piaski mazurskie, ale akcja szersza — koleje, szosy, Gdynia — wszystko utyka. Nadewszystko zaś utyka to nieszczęście naszych dni — ruch budowlany.

Tymczasem, obok kłopotów starych, tradycyjnych niejako, poczyna wyrastać nowe poważne niebezpieczeństwo. Z depesz i gazet francuskich wiemy, że we Francji lada chwila izby prawodawcze ostatecznie uchwalą ustawę o ochronie krajowego rynku pracy. Jestto ustawa, która w przewidywaniu stabilizacji franka i nieuchronnego w tym

wypadku kryzysu przemysłowego we Francji, zagraża masowemu wydalaniem robotników obcoplemiennych.

Nie wiemy, rzecz jasna, kiedy p. Caillaux zdoła franka ustabilizować i czy kryzys będzie tam tak rozległy i groźny. Nie możemy, to jest również jasne, ubolewać nad stabilizacją waluty naszej sojuszniczki. Ale musimy pamiętać trzeźwo i uważnie, że we Francji, obok biedaków włoskich, pracuje w obecnej chwili na roli, w kopalniach węgla i w przemyśle północnych departamentów pół miliona naszych polskich braci, robotników — emigrantów, których ciężka nasza dola wygnała na ziemię francuską.

Jest możliwość, że oni teraz — niedługo już może — będą musieli powrócić do Polski. Ze Francji, dla której bliższa będzie koszula ciała, niż frak, zechcą wymówić pracę i przytulisko rodakom naszym, i że oni za pukają do naszych bram, prosząc o pracę i chleb. W tych warunkach armia rezerwowa proletariatu może u nas raptownie wzrosnąć, może nawet podwoić się. Czy rząd i społeczeństwo przygotowują się do tego?

Zapytujemy z całą świadomością powagi sytuacji: czy rząd i społeczeństwo, czy kraj cały zdaje sobie sprawę z tego, że pobyt naszych nieodżałowanych wygnańców doli we Francji był dziełem przypadku jedynie, przemijającej koniunktury i że te pół miliona najlepszych serc i tyleż par pracowitych rąk lada tydzień lub miesiąc mogą zakolać do wrót naszego kraju? I że jeżeli nie zastaną nas przygotowanych, to mogą poczuć najgłębszy żal, żeśmy o nich zapomnieli, wyrzekając się bodaj na zawsze?

W naszych kalkulacjach politycznych nieszczęsne czarne krzyże pozycji bezrobocia stale zamacają najradośniejsze horoskopy. Są to plamy na słońcu naszej sytuacji, zgrzyty w symfonjach naszych planów i rachub.

Jeszcze raz przypominamy: mało jest mieć programy i plany finansowe walki z bezrobociem. Francuski przełom, który grozi powrotną falą emigracji, woła o czyn, o spieszny, energiczny i planowy czyn.

Co inni piszą?

Murzyn spełnił swoje L... oszalał...

Ostatnio politycy stworzyli nowe objaśnienie terminu: kofa polityczne. Są to takie ośrodki, gdzie człowiek lub nawet ludzie dostają... kołowaczyny. Wyjaśnienie to zostało ugruntowane na obserwacjach, poczynionych na tle wystąpień prasowych „Kurjera Porannego”...

Nie dziwi... Dalipan — nie dziwi! Obok „Robotnika”, jest to drugie pismo, którego losu... trudno zazdrościć. Zakłamało się, zaciętrzewiło — niemal na śmierć.

Po wybuchu majowym Kurjer całą forszą poszedł przeciw Sejmowi. Silniejszy był jedynie jeszcze tylko... Express, organ... Królowej Warszawy i Dyktatury Sulejówka. Gdy premier Bartel mówił np., że Sejm mógłby przeszkadzać, Kurjer wrzeszczał, że Sejm napewno przeszkadzać będzie. Gdy prof. Makowski udzielał wywiadów na rzecz prawa dekretów, Kurjer gotów był uznać prawo dekretu aż do normowania spraw teologii i astronomii niedławię.

Aż tu bęc — rząd się cofa... Zagalopowany, zaziąbany, zdyszany i spocyny szybkobiegacz rządowy ślad zdumiony w przydrożnym rowie i — orientacji. Jakto?

Czy rząd nie spostrzega się, do jakiego stopnia prawica gwiżdże na te jego rozporządzenia w ciastnym zakresie działania, rozporządzenia, które zresztą może każdej chwili obalić, skoro utrzyma polityczną wszechwładzę sejm, tego obecnego Sejmu, jeszcze przez całą zimę a bodaj i wiosnę.

Mówi więc kulaarowa, że już od dłuższego czasu ministrowie codziennie z największym lękiem brali zrana do ręki... Kurjer Forenny. Zaden z nich nie wiedział, czemu każe mu być ten, który jest bardziej bartłowski, niż sam prof. Bartel, bardziej makowski, niż sam prof. Makowski i bardziej...

Ala szal! Niech... mówi, a raczej — niech płacze, zgrzyta i szlocha:

nie macie pojęcia, jak ten Sejm, który namiętnie, że jego ostatnia godzina wybiła 15 maja, który drzał i dygotał, że aż żal było patrzeć 30 maja wieczorem, nagle urosł w poczucie własnej potęgi, własnej dumy, własnej wszechwładzy.

To nie daje spać ultra Bartłowi, Makowskiemu w sześcianie, to tak nie może, nie powinno być...

Rząd istotnie zaszedł — a raczej zaprowadzony został — daleko dalej niż chciał.

Dlaczego — spytaście. Zirytowany „dudek na kościele” dalej zgrzyta zębami i pieni się: rząd wypiera się zapędów dyktatorskich!... Oto ironiczny, gorzki wyrzut:

któs śmiał powiedzieć, że w rządowym projekcie był „posmak dyktatury”? Co za bluźnierstwo przeciwko legalizmowi i przeciwko sejmowładztwu?

I dalej z gryzącym a bezsilnym sarkazmem:

organ rządowy głosi: „Ani posmaku takiego nie było, ani tembardziej po przereklamowaniu projektów rządowych w komisji — teraz go niema”. Za to wspaniale „tembardziej”, organ rządowy powinien dostać znaczną podwyżkę subwencji. Motus ja nawet wstawić jawnie do budżetu. „Chję no-Piast” uchwalił...

Otośmy u sedna sprawy. Kurjer usłyszał z Pałacu Rady Ministrów: murzyn spełnił swoje, a że spełniał niezbyt zgrabnie, więc może — odejść! Podobno rząd zamierza przemawiać obecnie głosem prawdy...

Dlatego Kurjer Poranny dostał kołowaczyny. Wpadł w potrzask! Sytuacja istotnie niemiła... Ale — zasłużona...

A—mol.

LIST Z PARYŻA Antysocjalistyczna większość

(Koresp. własna „Głosu Codz.”)

Paryż, 11 lipca.

Wczoraj, po czterodniowej dyskusji, tandem Briand — Caillaux uzyskał

większość małą i z trudem zdobyłą:

269 głosów przeciw 247.

Jest to większość antysocjalistyczna, albowiem zarówno p. Caillaux jak i przewodca socjalistów, p. Leon Blum taki charakter głosowaniu nadali.

Celem p. Caillaux było nastraszyć jaknajwięcej posłów z opozycji.

Celem p. Bluma było... to samo. Różnił ich użytek, jaki z głosowania wyciągnąć zamierzali.

P. Caillaux jest zarozumiały i pewny siebie.

Chce franka ustabilizować przy pomocy pożyczki zagranicznej. Jest przekonany, że to mu się uda, a na argumenty sceptyków odpowiadał hardo, ręce krzyżując na piersi:

— Cóż to, macie mnie panowie za głupca!...

Pan Caillaux pokaze Francji, że on tylko ją może uratować! Dlatego mu trzeba było votum zaufania.

P. Blum natomiast boi się władzy.

Spodziewa się oczywiście cudów z zastosowania swego systemu, jakim jest podatek od kapitału, ale wie doskonale, że przy obecnej izbie wykonanie tego programu przez gabinet socjalistyczny jest niemożliwe.

Więc manewruje, myśląc o przyszłych wyborach.

które mają się w teorii odbyć w r. 1928, ale wypadki mogą je przyspieszyć...

P. Caillaux, dzięki straszako-

wi socjalistycznemu, dokonał tego, że grupy centrowe głosowały zgodnie za rządem, a

nawet prawicowa grupa posła Ludwika Marin'a, zwykle bardzo zgrana, rozbiła się:

60 posłów głosowało wprawdzie przeciw gabinetowi, ale 32 (z posłem Chasseigne-Goyon na czele) oddawało swe głosy za rządem. Ale około 90 posłów prawicy głosowało przeciw rządowi.

Tych p. Caillaux socjalizmem nie nastraszył.

Uważają oni, że lepiej jest spowodować nowy kryzys, niż angażować się w sennację przy pomocy pożyczki zagranicznej.

Pozatem tych 90 posłów znalazło się w sytuacji bardzo trudnej ze względu na przeszłość pana Caillaux. Zastrzeżeń ich nie po dzielam. Maluję tylko ich stan psychologiczny.

Pos. Marin i jego koledzy nie mogą się pogodzić z myślą, że człowiek, który w czasie wojny nie wietrzył w zwycięstwo swej Ojczyzny, który wątpił w jej ducha, ma teraz być jej zbawcą...

My, Polacy, nie możemy się mieszać w wewnętrzne sprawy Francji. Nie naszą rzeczą jest wskazywać Francuzom kto i jak ma sanować ich finanse.

Duż Boże, aby panu Caillaux się udało.

Stwierdzamy przecież, że przysięga on do akcji stabilizacyjnej w warunkach moralnie bardzo trudnych.

Francja pokłada w nim zaufanie bardzo umiarkowane i dyktowane częściowo pobudkami negatywnymi. K. Smogorzewski.

W dziedzinie lotnictwa

uniezależniamy się od zagranicy

Z pierwszego źródła otrzymujemy następujące wiadomości o obecnym stanie przemysłu lotniczego i lotnictwa w Polsce.

Mamy w kraju pięć wytwórni samolotów: 1) Plage - Łaskiewicz w Lublinie, 2) w Białej Podlaskiej, 3) „Samolot” w Poznaniu, 4) Tow. franc. - polsk. w Warszawie i 5) Centralne wojskowe zakłady lotnicze.

Produkcja roczna

wynosi przeciętnie

200 samolotów na jedną fabrykę. Pod względem dokładności i precyzji wykonania nasze aeroplany nie ustępują w niczem aeroplanom zagranicznym. Wogóle statystyka nasza wykazuje nie wyższy niż w zachodniej Europie procent

wypadków lotniczych,

przyczem ogromna ich większość tłumaczy się

nieostrożnością, lub brawurą pilotów.

Dotąd naszemu młodemu prze-

mysłowi lotniczemu brakowało własnych silników, które wprowadzać musieliśmy z zagranicy. Obecnie wypełnią tę lukę

dwie nowe fabryki silników, mianowicie „Ursus” pod Pruszką wem i Tow. francusko - polskie w Warszawie.

Zamówiona obecnie i dostarczona partja samolotów francuskich będzie ostatnią.

Poczet lotników wojskowych ostatnich laty wzrósł o tyle, że obecnie można mówić raczej o nadmiarze, niż o braku lotników.

Poziom ich wykształcenia stoi na równi z wykształceniem lotników innych państw zachodnio - europejskich. Brakuje nam natomiast: urzędzeń i portów lotniczych, a istniejące nie stoją na właściwym poziomie. Główne porty lotnicze znajdują się w Warszawie, Poznaniu, Toruniu, Krakowie, Lwowie i Łodzi. Istniejące poza tem szeregi portów pomocniczych.

Niezwyczajne manifestacje na ulicach Paryża

Po ogłoszeniu warunków umowy waszyngtońskiej, Paryż był widownią niezwyklej demonstracji.

Olbrzymi pochód inwalidów, liczący do 20 tysięcy osób udał się pod pomnik Waszyngtona, gdzie złożono tablicę marmurową z apelem do narodu amerykańskiego. Wzruszający był szczególnie widok

kilku tysięcy ociemniałych inwalidów, maszerujących w zwartych szeregach.

Na licznych wiecach powzięto rezolucję, że

narod francuski zbratany z narodem amerykańskim, przez krew przelaną wspólnie na polach bitew, będzie zawsze dumny z przyjaźni Ameryki, lecz nigdy nie zejdzie do roli wasala

wobec niej. Manifestacja ta sprawiła w sferach politycznych ogromne wrażenie. Liczą się poważnie z tem, że kwestia spłat długów wojennych zostanie poddana rewizji.

Walki na ulicach Berlina

Bezrobotni z policją

W Berlinie w dniu 13 b. m. doszło do krwawych zaburzeń między bezrobotnymi a policją. W wyniku walki, kilkanaście osób leży lub ciężko rannych.

Jak śledztwo wykazało, przyczyną zaburzeń było brutalne zachowanie się urzędników wypłacających zapomogi bezrobotnym.

Walki trwały kilka godzin. Dostęp do ulic, gdzie trwały walki był zamknięty. Wielu policjantów jest rannych. Robotnicy zajęli się sami swymi rannymi towarzyszami, nie chcąc ich oddawać w ręce policji.

Dokonano licznych aresztowań wśród robotników, jak również urzędników, którzy spowodowali zajścia.

Co słychać nowego?

16
lipca

PIĄTEK

Dziś: M.B. Szkaplerzej
Jutro: Aleknego

Wschód słońca o godz. 3 min. 26 rano.
Zachód o godzinie 7 minut 51 wiecz.
Ubyło dnia 26 minut.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

Wielki: nieczynny.
Narodowy: „Safandul”.
Letni: „Strzelec od Maksyma”
im. Bogusławskiego: „Puchar wę-
drowny”.
Polski: „Azais”.
Mały: „Osiolkowi w słoby dano”.
Nowości: „Taniec szczęścia”.
im. Fredry: nieczynny.
Odrodzony: „Na wymowie” (na
fascynującym chlebie).
Niewiarowski: „Bomba do góry”.
Perskie Oko: „Dowidzenia! Na Mar-
szalskiej”.
Powszechny: „Jak się bawić, to
się bawić”.

RÓŻNE

KOMUNIKAT DYR. KOLEI

Dyrekcja Kolei Państw. w Warsza-
wie podaje do wiadomości, że wobec
spodziewanego zwiększenia się ruchu
osobowego z Warszawy do Łodzi ze
względem na otwarcie sezonu wyciego-
wego w Łodzi, kursować będą w nie-
dzielę dnia 18 i 25 lipca, a także dnia
1 sierpnia pomiędzy Warszawą i Ło-
dźką Fabr. przez Kozłowski dodatkowa
pociąg osobowy NNr. 311 bis i 314 bis.
według rozkładu: poc. Nr. 311-bis War-
szawa dworzec Główny odjazd 9.15 —
Łódź Fabr. przyjazd 12.52, z powrotem
p. Nr. 314-bis Łódź Fabr. odjazd 21.00
Warszawa dworzec Główny przyjazd
0.27. Pociągi te przeznaczone są dla
przejazdu podróżnych w wagonach kl.
2 i 3-iej za opłatą według taryfy nor-
malnej i zatrzymywać się będą tylko
na stacjach: Żyrardów, Skierniewice,
Rogów i Kozłowski w obu kierunkach.

ZMIANA LINII TRAMWAJOWYCH

Wobec wymiany szyn na ul. Mar-
szalskiej, pomiędzy ul. Złotą i Al.
Jerozolimskimi, wozy linii Nr. 20 tra-
mwaików nocnych, poczynając z nocy
z 15 na 16 b. m. aż do odwołania, kie-
rowane będą w stronę Mokotowa od
Krak. Przedm. zamiast przez ul. Kró-
lewską i Marszałkowską, przez Nowy
Świat, Al. Jerozolimskie i dalej od
Marszałkowskiej drogą normalną.
W kierunku odwrotnym tramwaje Nr.
20 kursować będą jak dotychczas.

WIEC W SPRAWIE BEZROBOCIA

W dniu 16 b. m. o godz. 7 wiecz.
w sali Związku Handlowców, Sienna 16
odbył się wiec w sprawie bezrobo-
cia i drożyzny, zwołany przez Radę
Okręgową Centralnej Organizacji Zwią-
zków Zawodowych Pracowników Umy-
słowych.

Święto francuskie na provincji

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.”).

Lwów, w lipcu.

Z okazji francuskiego święta
narodowego, z Ratusza, gma-
chów publicznych i wielu gma-
chów prywatnych powiewały cho-
ragwie o barwach polskich i fran-
cuskich. Wieczorem w Teatrze
Wielkim odbyło się uroczyste
przedstawienie, na którym byli
obecni przedstawiciele władz
cywilnych i wojskowych, konsul
francuski i kolonja francuska.

KINO LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ, Plac Napoleona Nr 6
Początek seansów: w dni powszednie o godz. 6, 8 i 10
w. w soboty, niedziele i święta od 4-iej pp.
Kobieta i milion Dramat w 6 akt — Nad program: **Charlie Chaplin**
jako **SLUŻĄCY KABARETU** w 2 aktach.
Sala wentylowana elektrycznie — Poczekalnia — Bufet.
Ceny biletów 1 zł. i 1.50 gr.

**STOWARZYSZENIE
DOM FILMU POLSKIEGO**
Krakowskie Przedmieście 30, front.
codziennie KINO
wejście dla Publiczności 90 groszy
Początek seansów godzi 6, 8, 10.

Podatek mieszkaniowy od bezrobotnych i półbezrobotnych

Co o tem myśli miejski wydział finansowy

Magistrat w swoim czasie u-
chwalił wniosek w sprawie zwol-
nień od podatku mieszkaniowego
prócz bezrobotnych, również i
półbezrobotnych. Według tego
wniosku zwolnieniu od podatku
mieszkaniowego podlegają pół-
bezrobotni samotni, zarabiający
do 100 zł. miesięcznie i półbez-
robotni, obciążeni rodziną.

o ile zarabiają nie więcej, niż 160
zł. miesięcznie.

Zwolnienia te były stosowane na
zasadzie przedstawienia przez
bezrobotn. zaświadczenia przed-

siębiorstwa co do wysokości za-
robku. Wydział finansowy magi-
stratu mylnie interpretując tę
uchwałę zwrócił się do przed-
siębiorstw z żądaniem, aby za-
świadczenia o wysokości zarob-
ku były wydawane w tym wy-
padku, jeżeli

półbezrobotny przedstawi... po-
lityczne świadectwo ubóstwa.

Wobec licznych skarg w tej
sprawie prezydent miasta przy-
rzekł anulować zarządzenie wy-
działu finansowego.

O 80 bezrobotnych mniej

Zanotowano od 5 do 10 lipca r. b.

Od 5 do 10 lipca włącznie
ogólna liczba bezrobotnych w
stolicy

wynosiła 18.910,

w tej liczbie pracowników umy-
słowych było 4630. W porówna-
niu z poprzednim okresem ty-

godniowym liczba bezrobotnych
pracowników fizycznych

zmniejszyła się o 60 umysło-
wych zaś o 20.

Zmniejszenie liczby bezrobot-
nych nastąpiło głównie w prze-
myśle budowlanym.

Rząd dopłaci do tramwajowych biletów pasażerskich...

Za cenę niepodwyższenia taryfy

Minister Spr. Wewn. na konfe-
rencji z przedstawicielami m.
Warszawy w sprawie taryfy
tramwajowej oświadczył, że
zaproponował inne wyjście z tej
trudnej sytuacji. Mianowicie na
rzecz bezrobotnych
ponosiłby ofiary zarówno rząd,
jak i gmina m. Warszawy;
w ten sposób, że do każdego bile-

tu tramwajowego rząd na rzecz
bezrobotnych dopłaciłby dwa i
pół gr., i tyleż dopłaciłby magi-
strat, co w rocznym budżecie
tramwajów dałoby 4 miliony
zł. Wczoraj magistrat Warszawy
wystosował do Min. Spr. Wewn.
memoriał, w którym propozycję
ministra przyjmuje przychylnie.

Kontrola bezrobotnych

Komisariat rządu zarządził
sprawdzenie, czy wszyscy pobie-
rający zasiłki dla bezrobotnych
są rzeczywiście do tego uprawn-
ieni. Odnosi się to zarówno do

robotników, jak i pracowników
umysłowych. W razie ujawnienia
nadużyć winni pociągani będą
do surowej odpowiedzialności.

Pieniądze, a rezerwy zboża

Zapytanie ludności pod adresem magistratu

Wobec przyznania przez rząd
magistratowi m. st. Warszawy
pożyczki w kwocie 800.000 zł.
na utworzenie rezerwy zbożowej
oraz na zorganizowanie akcji
wypieku tańszego chleba żytnie-
go, z której to kwoty magistrat
podjął już 200.000 zł., zaznaczyć
należy, że zgodnie z odpowied-

nią umową, magistrat
obowiązany jest w ciągu trzech
tygodni

od daty podjęcia pierwszej raty
pożyczki zakupić żyto, względ-
nie mąkę żytnią na wspomnia-
ny wyżej cel. Czy magistrat
rzeczywiście podjął już odpo-
wiednie kroki w tym kierunku?

Pelcowizna i Grochów wołają o inwestycje

Na pierwszym posiedzeniu
specjalnej komisji wybranej
przez radę miejską rozważana
była sprawa przeprowadzenia
przez magistrat różnych inwe-
stycji na Pelcowiznie. Wzwa-
no magistrat aby część fundu-
szów przeznaczonych na dalsze
zatrudnienie bezrobotnych użył
na wykonanie najpilniejszych
inwestycji

na tem przedmiocie.
Co do zabrukowania ul. Gar-
barskiej zaznaczono, że część
tej ulicy już wybrukowano, po-
została zaś część magistrat wy-
brukuje w miarę możliwości.

Po omówieniu petycji Tow.
przyjaciół Grochowa o przepro-
wadzeniu inwestycji komisja
stwierdziła, że
część żądanych robót jest już
wykonana
i wzwwała magistrat aby w
swoim planie inwestycyjnym
przewidział niezbędne roboty na
Grochowie.

Codzienna rewja cen

Stanął chleb o dwa grosze

Od czwartku, 15 lipca, Miejskie Za-
kłady Zaopatrzenia Warszawy obni-
ży cenę chleba pyłowego (za kg.) i na
łęczowskiego (za 800 gr.) z 48 gr. do

46 gr. oraz sitkowego i razowego z 39
gr. do 35 gr. w sprzedaży detalicznej
we wszystkich sklepach miejskich.

Towary mączno-kolonjalne

Odbyło się posiedzenie przedstawi-
cieli stowarzyszeń i związków kupiec-
kich, na którym ustalono nowy cennik
towarów mączno-kolonjalnych, obni-
żający ceny: ryżu „Burma” z 1 zł. 10 gr.
do 1 zł. 6 gr., „Patna II” z 1 zł. 35 gr.
do 1 zł. 30 gr., zapalek z 8 gr. do 7 gr.
za pudełko i z 75 gr. do 70 gr. za pacz-
kę, maki pszennej 50 proc. z 90 gr. do
85 gr., 60 proc. z 68 gr. do 60 gr., ży-
tniej 50 proc. z 60 gr. do 52 gr., maka-
ronu krajowego z 1 zł. 65 gr. do 1 zł.

60 gr., kaszy krakowskiej z 1 zł. 10 gr.
do 1 zł. 5 gr., mączki 3/000 z 1 zł. 25
gr. do 1 zł. 20 gr., 2/00 — z 1 zł. 40 gr.
do 1 zł. 35 gr., perłowej funtówki z 96
gr. do 90 gr., pęczaku i kaszy jęczmie-
nej z 58 gr. do 54 gr., gryczanej białej
z 90 gr. do 86 gr., łamanej z 82 gr. do
80 gr. oraz palonej z 95 gr. do 92 gr.
wszystko za kg. Ceny wszystkich in-
nych artykułów objętych cennikiem
pozostają bez zmiany. Nowy cennik
obowiązuje od czwartku, 15 lipca.

Oh, jak gorąco!

33 stopnie C. w słońcu

W dniu wczorajszym (14 lip-
ca r. b.) termometr na słońcu wy-
kazywał 33 stopnie C. Na naj-
bliższe parę dni przewiduje się
pogodę stałą, chyba, że wiatry
lokalne (wiatry te wytwarzają
się tylko w środkowej części Pol-
ski) przyniosą przejściową zmi-
nę na ochłodzenie—jak w ubieg-
łych dwóch dniach (niedziela i
poniedziałek).

Ponieważ w południowej czę-
ści Polski przewidywane są
wiatry wschodnie, które w lecie
są suche i gorące —

można się spodziewać upałów.
Zachodnie i zachodnio - północ-
ne wiatry, które są zimne i wil-
gotne, powodują u nas deszcze
i zimna.

Wycieczka Stow. Urzędników Państwowych

Stowarzyszenie Urzędników Pań-
stwowych zawiadamia, iż w niedzielę,
dnia 18 lipca b. r. odbędzie się wy-
cieczka do Puław i Kazimierza pod
przewodnictwem p. J. Moczyłłow-
skiego.

Zbiórka w sobotę o godz. 3 min. 15
przed przystankiem po lewej stronie mo-
stu Kierbedzia.
Zapisy w biurze Stowarzyszenia, ul.
Chmielna 17 m. 5, tel. 132-80 — obo-
wiązuje.

Główne wygrane

13-iej loterii państwowej
4 Klasa — 1 dzień

45,000 zł. nr.: 28895.	300 zł. n-ry: 88 770 1156 2161 2473
20,000 zł. nr.: 63961.	3554 3935 4177 5882 8630 10142 10954
10,000 zł. nr.: 57212.	11915 15620 15676 16391 16603 17785
5,000 zł. nr.: 17284.	18527 20107 20161 20505 23009 23535
2,000 zł. n-ry: 41054 48762.	26095 27331 28489 30818 31481 32602
1,000 zł. n-ry: 18123 55988.	34411 35420 35650 37056 39608 39831
800 zł. n-ry: 32887 40014 63129.	40449 40834 41124 41517 42799 43177
600 zł. n-ry: 28950 45522 61519.	43402 43852 43931 44462 44556 45152
500 zł. n-ry: 22510 27285 51316.	47822 48860 52772 53456 53441 54820
400 zł. n-ry: 352 10414 13629 15099	55207 55670 57436 58291 59022 60457
17007 25250 36396-43854 50332 60023	62317 63557 64020 64519.
60232 63863 64200.	

Zamordowanie dziecka

Na frontowej klatce schodo-
wej w domu Nr. 39 przy ul. Świę-
tokrzyskiej, dozorca domu, Józef
Kuśak, znalazł zwłoki 4-tygod-
niowego dziecka płci męskiej.

Na szyi dziecka widnieją trzy
rany kłote, zadane nożem. Zwło-
ki dziecka przesłano do prosek-
torjum.

Na bruku stołecznym

TAJEMNICE WISŁY

25-letni Kazimierz Brzeziński (Prze-
mysłowa Nr. 8),

kąpiąc się w Wiśle

nad brzegiem, wpadł ul. Czerniakow-
skiej Nr. 136, natrafił na dnie rzeki na
kawałek szkła od rozbitej butelki,
przyczem

przebiegł sobie prawą stopę.

Pogotowie, po nałożeniu opatrunku
przewiozło Brzezińskiego do szpitala
św. Rocha.

TRAGEDJA BEZROBOTNYCH

W dniu 14 b. m. w podwórzu domu
przy ul. Moniuszki 12

otruli się 3 kobiety,

a mianowicie: Helena Straszewska
lat 26, Janina Łabędź lat 22 i trzecia
niewiadomo nazwiska, lat około 25.
Wszystkie pracowały w swoim cza-
sie w mieszczącej się w tym domu re-
stauracji „Unji”, skąd zostały zwolnio-
ne. W tragicznym dniu przyszły jako-
by w odwiedziny do znajomych i tam
popelnily zbiorowe samobójstwo. Stan
wszystkich jest b. ciężki.

MŁODZIEŻ GINIE

14-letni Marjan Kowalski, uczeń
szkoły powszechnej, dnia 4 b. m. wy-
szedł z domu przy ul. Strzeleckiej 21
i dotychczas nie wrócił.

OSTROŻNIE Z PROCHEM!

Przy ul. Grzybowskiej Nr. 15
nastąpił wybuch prochu.

Sprawcy wybuchu zostali poparzeni
na twarzy, rękach i nogach. Są to:
14-letni Abraham Bas i 15-letni Jan-
kiel Chmiz (Lubeckiego 9) oraz 14-
letni Iciek Orchan (Lubeckiego 12).
Wszystkich poszankowanych opa-
trzyli dyżurny lekarz w ambulatorjum
Pogotowia.

NIE NADUŻYWAJCIE... SŁONCA!

Na plaży na Wybrzeżu Kościusz-
kowskim uległ

porażeniu słonecznemu

pracownik cukierniczy, 19-letni Hen-
ryk Nasfeter (Solec Nr. 68), którego
Pogotowie przewiozło do szpitala św.
Rocha.

Prawda o P. P. S.

Otrzymałem list jednego z byłych socjalistów, z prośbą o umieszczenie. Bez komentarzy też go przytaczamy.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ja niżej podpisany Kardasiewicz Czesław z Białegostoku, instruktor Zw. Zaw. Rob. Rolnych na pow. Białostocki, Bielski, Wys.-Mazowiecki, uznając, że związek jako taki, określony statutem zarejestrowanym przez Minist. Pracy i Opieki Społecznej (w dniu 23 lipca 1923 r.) jest bezpartyjny — mimo to przedstawiciel Związków klasowych „wielki bohater” sekretarz P. P. S. p. Muszyński, zażądał odemnie wystąpienia na wiecu politycznym w dniu 1 maja, czemu ja się stanowczo sprzeciwiłem.

Politykę ich za fantastyczną i nieprowadzącą do zwycięstwa klasy robotniczej, uważam, gdyż przynosi ona klasom pracującym i robotniczym coraz gorsze rezultaty, wobec czego oświadczam, że obserwując stanowisko Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w walce o postulaty robotnicze nabrałem przekonania, że tylko obronicieli klasy robotniczej jest Z. Z. P. i dlatego dobrowolnie wstępuję do Z. Z. P. gdyż przy Zjednoczeniu Zawodowym Polskiem, stojącym na gruncie praworządności — a nie przy współdziałaniu komunistów, którym służy P. P. S. owcy widzą zwycięstwo.

Czesław Kardasiewicz.
Białystok 5. VII. 1926.

Przypomnienie w sprawie zaległych podatków.

Zwraca się uwagę zainteresowanych osób, które zalegają z zapłatą wszelkich podat. pośr. i bezpośr. w tym: opłat stemp. i od darowizn, słowem wszelkiego rodzaju należności Skarbowi Państwa na przepis art. 5 ust. z dn. 1 lipca 1926 r. według którego

wspomniane zaległości po upływie miesiąca sierpnia b. r. t. j. terminu zakreślonego osobnym reskryptem Min. Skarbu, będą pobierane i ściągane wraz z nadzwyczajnym podatkiem w wysokości 10%, należnych sum.

Posiedzenie Sejmiku Powiatowego.

W dniu 24 lipca b. r. o godz. 11-ej przedpołudniem odbędzie się w sali obrad Sejmiku powiatowego XXVII posiedzenie Sejmiku powiatowego.

Na porządku dziennym obrad postawiona będzie sprawa ostatecznego uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1926 i sprawa uzyskania kredytów państwowych na zasiewy wiosenne w 1927 r.

Kary za nieuczęszczanie do szkół powszechnych.

Rada Szkolna w Białymstoku rozesała rodzicom niewysyłającym dzieci do szkół orzeczenia karne. O ile w ciągu dwóch tygodni nie wniosą oni rekursu do Rady Szkolnej, kary będą ściągane, a w razie nieściągalności zamieniane na areszt.

Za niewysyłanie dzieci do szkół, przewidziana jest stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z 21 stycznia 1921 r. kara pieniężna do 100 zł. — lub areszt do 5-ciu dni — zaś w razie nieregularnego uczęszczania do szkoły do 40 zł. lub 2 dni aresztu.

Dar amerykańsko żydow. kom. dobroczynnego.

Jak się dowiadujemy, amerykańsko-żydowski komitet dobroczynny nadesłał pewną ilość do-

larów, które będą rozdzielone między tutejsze instytucje dobroczynne od 50 do 150 dolarów.

Zgodnie z paragrafem 6 umowy z dn. 7 lipca 1924 r. i na mocy tejże umowy ceny za energię elektryczną zużyta w miesiącu lipcu wynosić będą:

dla światła prywatnego	Zł. 1	—	KWg.
„ motorów	„ 0,45	„	„
opłata za licznik	„ 2.	„	„

Białostockie
Towarzystwo Elektryczności.

Okropna zemsta. Pastwą jej 9 gospodarstw.

W nocy z 7 na 8 b. m. o g. 1 w nocy we wsi Dziegiele wybuchł pożar niszcząc 9 gospodarstw. Według zeznań gospodarzy, pożar powstał skutkiem podpale-

nia z zemsty, o które to podejrzewają Sokołowskiego Stanisława. Sokołowskiego aresztowano. Straty wynoszą 17,885 zł.

Zabójstwo na tle erotycznym.

Wczoraj na posterunku P. P. w Lewickich zgłosił mieszkaniec tamtejszy Prychocki Ignacy że na łakach tamtejszych należących do wsi Lewickie gm. Juchnowiec, Wieremczuk Władysław lat 24 popełnił zabójstwo na osobie Kościuczuk Marii, zadając jej nożem rzeźnickim 3 rany w brzuch i dwie w plecy. Sam zaś usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej i

przez zadanie sobie tym samym nożem dwóch ran w brzuch. Przyczyną zabójstwa rozwydrzenie erotyczne. Śmiertelnie rannego Wieremczuka, po udzieleniu pierwszej pomocy przywieziono do szpitala św. Rocha w Białymstoku, gdzie dziś nad ranem o godz. 2-ej zmarł. Śledztwo w toku.

Może się robi porządek.

Jak się dowiadujemy, ma być wydane rozporządzenie nakazujące wszystkim właścicielom garbarni u których zastano zakłady w nieporządku i spisano protokoły, żeby do trzech ty-

godni urządzenie to tak pod względem sanitarnym jak i technicznym zmienili, w przeciwnym bowiem razie, zostaną one zamknięte.

Powstanie domu izolacyjnego w Druskiennikach.

W ostatnich dniach urządzono w Druskiennikach dom izolacyjny dla nielicznych chorych.

Leczenie prowadzi nowomianowany lekarz za pomocą metody amerykańskiej prof. Dycka.

Własnym przemysłem.

Posterunek Pol. w Krzemienicy pow. Wołkowyskiego odkrył tajną gorzelnię.

Aparat do samogonki skonfiskowano, właściciela aparatu aresztowano.

Cośkolwiek...

Dozorca weterynaryjny magistratu doniósł władzy o nieporządkach i brudach na podwórzu Abrahama Szwarca (Mazowiecka 32).

W sprawie tej spisano protokół.

Wykrycie tajnej piekarni.

Na ul. Knyszyńskiej 17 została odkryta przez dozorcę sanitarnego tajna piekarnia. Lokal opieczetowano. Gospodarza pociągnięto do odpowiedzialności.

Stała rubryka.

Spisano protokoły: za nieprzestrzeganie godzin w handlu — 4, za nieprzestrzeganie

przepisów meldunkowych 1 — jazdę na rowerze w miejscu niedozwolonym 1 — za pijaństwo i zakłócenie spokoju publicznego 3 prot.

Nagły wypadek śmierci.

Rob. kol. w Grajewie Romanowski Adolf idąc w dniu 7 b. m. do laboratorium kolejowego padł na drodze trupem.

Lekarz ustalił śmierć.

Krzyżyk się znalazł.

Zaginiony w szpitalu św. Rocha krzyżyk Wołomińskiej Teofilii znaleziono w jednej podrzędnej ubikacji.

Spł się jak bela...

Za nadmierne spożycie alkoholu pociągnięto do odpowiedzialności Staroburdę Wantolina w gm. Trzcianie pow. Białostockiego.

Kradzieże.

Jochansonowi Albertowi (Mazowiecka 51) skradziono garderobę wartości 30 zł.

Aresztowano znanego złodzieja zam. przy ul. Brackiej 10 Fabjanczuka Leona, sprawcę kradzieży pościeli w ochronce S. S. Miłosierdzia przy ul. Legionowej 5.

Znowu koń z pastwiska uciekł.

W nocy dnia 12 b. m. we wsi Zubole gm. Trzciannie, zginęła Wysockiemu Janowi z pastwiska klacz wartości 300 zł.

Wyrodna matka.

W dniu 8 b. m. P. P. w Dąbrowie Wielkiej gm. Szeptotowo pow. Wys.-Mazowiecki aresztowała Józefę Dąbrowską, pannę lat 29 za zabójstwo dziecka.

Zaliczenia kolejowe.

13 lipca ekspedycja towarowa na st. Białystok I otrzymała następujące zaliczenia do wypłaty: 399, 280 588, 668, 574, 573, 780, 186, 136, 49639, 407, 580, 293, 964, 231, 471, 601, 471, 231, 964, 293, 580, 674, 407, 49639, 49192, 136, 515, 566, 559, 676, 365, 310, 428, 482, 49641, 314, 158, 318, 278, 244, 156. 49268, 674

Teatr i muzyka

Dziś dn. 16. VII.

Kino Modern:

„Róża z Picadilly” w roli tytułowej Betty Balfour. Nad program Harold Lloyd w 2 akt. komedji „Piechowiec z prateru”.

Kino Apollo.

„Kobiety na sprzedaż”. Dramat w 10 akt.

Kino Polonja:

Nowy sensacyjny program.

Do sprzedania dom z ogrodem przy ul. Dobrej № 6. Cena 5.000 zł.

Poszukuję pokoju meblowanego w okolicy ulic: Lipowej, Rynek-Kościuszki i Sienkiewicza. Zgłoszenia Redakcja Białostockiego Głosu Codziennego ul. Lipowa № 14 (Wejście od Kupieckiej.)

„MODERN”

RÓŻA Z PICADILLY

dramat salonowo-życiowy w 8 aktach z życia gwiazd kabaretowych.

w roli tytułowej chluba Paryża **BETTY BALFOUR**

Nad program

żywa maszyna do wyrabiania śmiechu król humoru

HAROLD LLOYD

w 2 akt. komedji **Piechowiec z prateru.**

Dziś premjera

Początek: 7, 8.45 i 10.30

Ceny od 75 gr.